

Rozważania: czwartek po Środzie Popielcowej

Rozważanie na czwartek po
Środzie Popielcowej.

Proponowane tematy to: okazja
do nawrócenia; nawrócenie jest
darem, o który możemy prosić
Boga; przyjmowanie naszego
codziennego krzyża.

- Okazja do nawrócenia.
 - Nawrócenie jest darem, o który możemy prosić Boga.
 - Przyjmowanie naszego codziennego krzyża.

KOŚCIÓŁ, na pierwszy dzień Wielkiego Postu po Środzie Popielcowej, proponuje nam rozważania pierwszego psalmu Pisma Świętego. Przedstawia nam on dwa obrazy, które reprezentują dwie możliwe ścieżki naszego życia. Słuchając go, wydaje się, że stoimy przed rozwidleniem dróg: z jednej strony jest droga tych, którzy pozwalają się usprawiedliwić Bogu, którzy są jak drzewo, „które wydaje owoc w swoim czasie, a jego liście nie więdną” (Ps 1, 3); z drugiej strony jest droga tych, którzy nie słuchają Pana, którzy „są jak plewa, którą wiatr rozmiata” (Ps 1, 4). W pewnym sensie są to dwie sytuacje życiowe, które zależą od tego, jak bardzo otwieramy naszą duszę na Boga: albo pozostajemy zakorzenieni w

realnym świecie, wydając
owoce świętości, które Pan chce
nam zesłać, albo dryfujemy,
niesieni wiatrem małych,
ulotnych radości, wiejących raz
w jedną, raz w drugą stronę.

Którą z tych dwóch dróg
wybieramy? „Wkroczyliśmy w
okres Wielkiego Postu: czas
pokuty, oczyszczenia,
nawrócenia. Nie jest to łatwe
zadanie. Chrześcijaństwo nie
jest drogą wygodną: nie
wystarczy być w Kościele i
pozwalać, by mijały lata”^[1]. Bóg
podarował nam kilka tygodni,
byśmy dokładnie przemyśleli
naszą drogę i poprosili o dar
nawrócenia.

Jesteśmy powołani do życia; o
tym przypomina Mojżesz
narodowi wybranemu, gdy staje
przed Ziemią Obiecaną: „Kładę
dziś przed tobą życie i szczęście,

śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył” (Pwt 30,15-16). Nasze nawrócenie nie jest ślepym zaprzeczeniem samego siebie; przeciwnie, jest odpowiedzią na pragnienie pełni, które jest wyryte głęboko w naszym sercu. „Pan chce od nas wszystkiego, a to, co oferuje, to życie prawdziwe, szczęście, dla którego zostaliśmy stworzeni. Chce, abyśmy byli świętymi i nie oczekuje, że zadowolimy się życiem przeciętnym, rozwodnionym, pustym”^[2].

CO MOŻEMY ZROBIĆ, aby osiągnąć ten najwyższy cel naszego nawrócenia w

zbliżającym się okresie Wielkiego Postu? W modlitwie kolekcie Mszy św. Kościół proponuje nam, abyśmy najpierw prosili naszego Pana o ten dar: „Wszechmogący Boże, uprzedzaj swoim natchnieniem nasze czyny i wspieraj je swoją łaską, aby każde nasze działanie od Ciebie brało początek i w Tobie znajdowało dopełnienie”^[3]. Jest to modlitwa, która na życzenie św. Josemaríi jest codziennie odmawiana przez wiernych Opus Dei. Zdajemy sobie sprawę, że aby podjąć tę podróż przemiany, potrzebujemy samego Boga, który będzie nas inspirował, wspierał i towarzyszył. Nasze nawrócenie ma być przede wszystkim darem Pana, który przyjmujemy z pokorą i wdzięcznością.

W Starym Testamencie to Bóg podjął inicjatywę, aby wyprowadzić swój lud z Egiptu i doprowadzić go do Ziemi Obiecanej. On wspierał ich podczas tej pielgrzymki, dodając im siłę, gdy ich duchy słabły. Pan czyni to samo dla nas teraz. „Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą” (Flp 2,13). Ileż nadziei niosą nam te słowa św. Pawła! Ale prosić Pana o ten dar nie oznacza stać beczynnie. Swoją otwartość na jego łaskę możemy okazywać na wiele sposobów, np. przez konkretne czyny pokutne czy przede wszystkim przez modlitwę. „Bez codziennej modlitwy, praktykowanej wiernie, w nasze działanie wkrada się pustka, traci ono swą głęboką duszę, sprowadza się do zwykłego aktywizmu, który nie

daje na koniec poczucia
satysfakcji. Jest taka piękna
inwokacja chrześcijańska, którą
winno się odmawiać przed
rozpoczęciem każdego
działania: «*Actiones nostras,
quaesumus, Domine, aspirando
praeveni et adiuvando
prosequere, ut cuncta nostra
oratio et operatio a te semper
incipiat, et per te coepta
finiatur*», czyli: «Natchnij nasze
czyny, Panie, i towarzyszyć im
Twoją pomocą, aby wszelkie
nasze mówienie i działanie
miało zawsze w Tobie początek
i w Tobie swoje spełnienie».
Każdy krok naszego życia,
każde działanie, również
Kościoła, musi być czynione
przed Bogiem, w świetle Jego
Słowa”^[4].

„JEŚLI KTO chce iść za Mną,
niech się zaprze samego siebie,
niech co dnia bierze krzyż swój
i niech Mnie naśladuje!” (Łk
9,23). Jezus kieruje te słowa do
swoich licznych uczniów, wśród
których i my się znajdujemy.
Aby cieszyć się radością
zmartwychwstania Pana,
musimy odkryć i przyjąć nasz
codzienny krzyż. Praktyki
pokutne okresu Wielkiego Postu
mają właśnie takie znaczenie:
pozwolić umrzeć temu
wszystkiemu, co jest w nas
grzeszne, abyśmy mogli lepiej
naśladować Jezusa.

Pan porównał swoją mękę do
przemiany, jakiej ulega ziarno
pszenicy po zasadzeniu w
ziemi: wydaje się, że ziarno jest
utracone, ale w rzeczywistości
staje się ono kłosem pełnym
owoców (por. J 12, 24). Krzyż
nie opowiada nam o

bezsensownym cierpieniu, ale o przemianie: zapowiada nadejście nowego życia. Kiedy Pan zaprasza nas do przyjęcia codziennego krzyża, to niejako obiecuje nam, że każdy dzień może być okazją do małej przemiany, nowego nawrócenia.

Św. Josemaría zachęcał nas do spojrzenia na te codzienne zmagania z optymizmem. „Szczyt? Dla duszy oddanej wszystko staje się szczytem do zdobycia: codziennie odkrywa ona nowe cele, ponieważ nie potrafi ani nie chce stawiać granic Miłości Bożej”^[5]. Okazji do przemiany jest tyle, ile małych szczytów, które napotykaamy każdego dnia. W tej drodze, którą rozpoczynamy, możemy znaleźć pomoc w naszej Matce, pamiętając o tak

wielu nawróceniach, które były
owocem pobożności maryjnej.

^[1]Św. Josemaría, *To Chrystus
przechodzi*, 57.

^[2]Franciszek, *Gaudete et
exsultate*, 1.

^[3]*Mszał Rzymski*, Kolekta na
czwartek po środzie
popielcowej.

^[4]Benedykt XVI, *Audiencja*, 25-
IV-2012.

^[5]Św. Josemaría, *Bruzda*, 17.

rozwazania-czwartek-po-srodzie-
popielcowej/ (10-08-2025)